

Tymek, SUKA (ft. Fejz)

Tymek

Tak to wyszło

Że zrobiłem brzydką piosenkę, o brzydkiej kobiecie

Przepraszam cię mamó za słowa
To nie do tych kobiet co chcą się szanować
Są kobiety, których już tak bym nie nazwał
To sodoma czy to gomora to prawda
Przerasta mnie forma, bogaci mnie w słowa
I tylko to mogę szanować
Po paru relacjach została mi ona
Muzyka i parę podziękowań
Za prawdę, którą tutaj zdążę wykonać
Opadną emocje i zaczniesz brakować
Uśmiechu na twarzy i
Żar mnie przekona, lub już mnie przekonał
Że nie ma co kochać tych
Którzy nie mają czym kochać
I chyba oddają swe ciało
By wypełnić tę pustkę, która jest w nich
Chuj, że to nie zmienia nic

Ref

Ona bawić się chce, ona bawi się
Wiesz co teraz nie, teraz suko nie
Ona dławić się chce, ona dławi się
Wiesz co brzydzę się, teraz suko ble
Ona bawić się chce, ona bawi się
Wiesz co teraz nie, teraz suko nie
Ona dławić się chce, ona dławi się
Dławi się, dławi się, dławi się, dławi się

Tymek

I chciałem napisać tą drugą zwrotkę

I chciałem ogarnąć legalny bit

Lecz szkoda mi słów

Na tą suke

I szkoda mi hajsu na bit

Szkoda mi, szkoda mi, szkoda mi, szkoda mi

Szkoda mi, szkoda mi, szkoda mi, szkoda mi, szkoda mi

Ref

Ona bawić się chce, ona bawi się
Wiesz co teraz nie, teraz suko nie
Ona dławić się chce, ona dławi się
Wiesz co brzydzę się, teraz suko ble
Ona bawić się chce, ona bawi się
Wiesz co teraz nie, teraz suko nie
Ona dławić się chce, ona dławi się
Dławi się, dławi się, dławi się, dławi się

Fejz

Znienawidziłaś mnie

Teraz wszystko mi jedno

A teraz uderzam w sedno

I wiem to na pewno

Nie byłaś, nie jesteś, nie będziesz królowną

A moje uczucie do ciebie to taka zwykła zależność

A odbicie w lustrze bez ciebie

Budzi we mnie lekką niepewność

Bez ciebie suko, suko

Już bez ciebie

Czułem się jak w niebie

Teraz sam już nie wiem

Mówią zejdź na ziemię
Mówię, o ja jebie
Ona bawić się chce
Teraz nie suko, nie potrzebuję cię
Nie potrzebuję cię